

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Członkowie nowego rządu francuskiego.

Od lewej do prawej: Minister spraw wewnętrznych Laval, premier Briand i minister finansów Caillaux.

OKOCIMSKIE

PIWO NAJLEPSZE NA JSZCZAKOWSKIE NA JSZCZAKOWSKIE JSZE.

0105

Z niemiarką radzę walczyć (nie mówiąc już o sposobach bardzo radykalnych) za pomocą jak najwcześniejszego wysiewania oziminy i jarzyn.

Specjalnie podkreślam ten sposób walki, gdyż jest on zalecany przez polskich uczonych (prof. Krasuckiego, dr. Minkiewicza i dr. Gorjaczkowski) i wypróbowany praktycznie również przez naszych rolników. Rolników, szukających mądrości w tym przedmiocie u Niemców, źródła niemieckie mogą zawieść. Niemcy bowiem radzą przeciwko niezmiernie stosować siew późny. Nasze badania tego nie potwierdziły. Przeciwnie, pszenica wysiewana późno w okolicy opanowanej przez niezmiarkę zawsze była doszczętnie zjadana przez tego pasożyta. A więc dla nas miarodajnymi powinny być badania i spostrzeżenia naukowe naszych uczonych.

Charakterystycznym jest, że nikt nie myśli o tem jakby, jeśli nie usunąć, gdyż jest to bardzo trudno, to przynajmniej ograniczyć do możliwego minimum zło. Jeśli nie pomyślimy o tem teraz, to musimy się tą sprawą zająć później. A im później, tem gorzej, gdyż co rok część naszych pól oddajemy pasożytom i pozwalamy im się mnożyć. Jednostki wiele zrobić mogą, akcja stanie się celową i owocniejszą, jeśli podjęta będzie na szeroka skalę przez czynniki powołane do tego.

Inż. W. Kamiński.

ska miała normalną drogę rozwoju, a nie kroczyła śladami Włoch lub Hiszpanji.

Po przerwie przemawiał jako pierwszy pos. Kronig (Zjedn. Niem.) Mówca oświadczył, że niektóre proponowane zmiany konstytucji są wymierzone przeciw mniejszościom i sprzeciwiają się traktatom o mniejszościach (?)

W dalszym ciągu mówca wypowiada się przeciw poszczególnym artykułom projektu, zapowiadając, że jeżeli przejdą poprawki reakcyjne, to klub jego głosować będzie przeciw całej ustawie.

Następny mówca pos. Schreiber (Kolo Zyd.) zapytuje, dlaczego rząd domaga się tak wielkich zmian konstytucji, które podkopują podstawy parlamentaryzmu. Mówca wypowiada się przeciw nadmiernym zmianom konstytucji, przeciw zmianom ordynacji wyborczej, ograniczeniu nietykalności poselskiej i oświadcza, że jego stronnictwo nie może przyjąć spokojnie zamachu na istote prawa parlamentu.

Pos. Błażejewicz (Ch. D.) występuje przeciw wygłoszonemu twierdzeniu jakoby obecny Sejm nie był powołany do zmiany konstytucji. Wprost przeciwnie, konstytucja utworzona dorywczo, wymaga naprawy. Tej pracy musi się Sejm podjąć.

Pos. Bagiński (Wyzw.) zapowiada wniesienie szeregu poprawek poza dotychczas zgłoszonymi. Mówca deklaruje, że stronnictwo jego dążyć będzie do rozwiązania natychmiastowego Sejmu i po wyborach wysunie szereg postulatów zmian konstytucji. Wobec poprawek rządu klub mówcy zajmie stanowisko rzeczowe, wypowiadając się kategorycznie przeciw wnioskom prawicy.

Następnie pos. Bon (N. P. Ch.) odczytuje dłuższy czas swoje elukubracje.

W pewnym miejscu przerywa mu pos. Dubanowicz (Ch. N.): „Panie marszałku, co ten człowiek czyta w Sejmie, to jakiś traktat“.

Wywołuje to różne okrzyki na ławach N. P. Ch. Pos. Ballin woła w stronę pos. Dubanowicza: „Obszarń czy parobek“.

Z mętnej elukubracji posła Bona wynika, że stronnictwo jego poparłoby jedynie punkt, dotyczący rozwiązania Sejmu i Senatu. Pos. Bon czyta w dalszym ciągu z kartki swą mowę.

Wicemarszałek Odyk: Upominam na, panie posle, iż nie mogę pozwolić nadać na czytanie tak długiej mowy.

Wrzawa na ławach N. P. Ch. i głos: „Dubanowicz czyta po cztery godziny, profesor, rabini“.

W konkluzji pos. Bon oświadcza, iż jego klub głosować będzie przeciw proponowanym zmianom konstytucji.

Ożywienie przy końcu posiedzenia wywołało przemówienie pos. Cwiakowski, którego powitano okrzykami: „Jak tam z królem, panie, niech żyje król“.

Pos. Cwiakowski, jako jedyny w Sejmie przedstawiciel monarchicznej organizacji włościańskiej, która „z żywą wiołą szybkością rozszerza się w całym kraju“ (wesołość w Izbie) nie wie rzy, aby obecny Sejm mógł coś stworzyć i dlatego Sejm powinien być odroczone. Głos: „A nowy Sejm?“

Pos. Cwiakowski: „Ten noworodek nada się chyba do spirytusu“ (Wesołość). Monarchistyczna organizacja włościańska — kontynuuje pos. Cwiakowski — wysuwa hasło dziedzicznej władzy króla. (Huczna wesołość i okrzyki: „A to ci dopiero opera do spirytusu“).

W zakończeniu mówca oświadcza, że głosować będzie za wzmocnieniem władzy wykonawczej.

Na tem obrady przerwano.

NASZE URODZA JE.

Jak się przedstawiają plony w pow. Częstochowskim? Olbrzymie szkody wyrządzone przez pasożyty.

Przejeżdżając przez wiele miejscowości powiatu Częstochowskiego (okolice Krzepic, Kłobucka, Częstochowy, gminy Węglowice i Panki) i obserwując pola nasze stwierdziliśmy, że nie posiadamy takich plonów, jakich należałoby sobie życzyć. Nie poruszam kwestji zbyt obfitych opadów atmosferycznych w roku bieżącym, które w różnych miejscowościach różnie wpłynęły na jakość plonów. Mam tutaj na myśli rozmaitego rodzaju szkodniki, które, mnożąc się nadmiernie na naszych polach, wyrządzają nam olbrzymie szkody.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy **Niezmiarka paskowana** (Chlorops taeniopus Meigen). Jest to muszka, która napada pszenicę i jęczmień, zasiedla jej nadgryza żdźbła w części od kłosa do pierwszego kolanka, wskutek czego rośliny nie mogą rozwinąć kłosów i wykształcić ziarna. W tych wszystkich miejscowościach naszego powiatu, gdzie jest uprawiana pszenica, skonstatowaliśmy przy zwiedzaniu, że niezmiarka zniszczyła co najmniej 50 proc. całego plonu pszenicy.

Tak jest w okolicy Krzepic, Kłobucka i pod Częstochową. Doszły mnie wieści, że także masowo ten szkodnik wystąpił w sąsiednim Radomskowskim powiecie.

Następnym pasożytem, który ukazał się również w pokaznej ilości jest **Sporysz** (Claviceps purpurea). Grzyb ten występuje na życie i niszczy ziarno. Jest on jeszcze o tyle niebezpieczny, że prócz strat w plonie, wywołuje w razie spożycia zanieczyszczonego nim chleba zatrucie i poronienie u kobiet, co w swoim czasie miało miejsce na szeroka skalę w niektórych guberniach Rosji. Najwięcej sporysza znalazłem w gminach Węglowice i Panki.

Prócz sporysza w niektórych miejscowościach (okolice Krzepic) ukazała się na życie **Głownia** (Ustilago secalis), niszcząca doszczętnie całe opasowane rośliny. Jest to pasożyt powijający się u nas na tej roślinie sto sunkowo rzadko i dlatego wspominam o nim jako o rzadkości, chociaż ukazał on się w dość znacznej ilości.

Trzecim pasożytem występującym także masowo jest **Rdza** (Puccinia) w różnych odmianach.

Tyle w najobficiej i bardzo pobieżnych zarysach o najsilniejszej rozpowszechnionych szkodnikach. — Nie wspominam o tych, które występują na małą skalę, jak naprzykład, głownia na pszenicy (Ustilago tritici), na owisie (U. avenae), na jęczmieniu (U. hordei) i na prosie (Ustilago panici miliae), która nie tak dawno w okolicy Kłobucka zniszczyła doszczętnie całe pole prosa. Również rzadszą jest śnieć na pszenicy (Tilletia tritici). Jeśli chodzi o środki zaradcze, to przeciwko głowni i śnieci wskazać należy jako środek zupełnie dobry, **formalinę** (o 40 proc. formaldehydu). Śro-

dek ten ma wszelkie zalety: jest stosunkowo tani, dobry i pewny. Innymi środkami również dobrymi i pewnymi są siarczan miedzi i gorąca woda. — Wszystkie je stosować można, ale tylko po dokładnym zapoznaniu się z przedmiotem z ich sposobem użycia, gdyż w przeciwnym razie łatwo można zatruć wszystko ziarno przeznaczone do siewu, lub też odkażać niedostatecznie. W pierwszym wypadku ziarno kielkować nie będzie, zaś w drugim odkażenie chybi celu.

Trudniejsza walka natomiast jest z rzosą i niezmiarką, gdyż bezpośrednich środków zaradczych, możliwych do zastosowania na szeroka skalę, nie mamy. Przeciwno rdzy, jako jeden ze środków, można zalecić uprawianie odpornych na rdzę odmian roślin.

Generalna debata Sejmu nad projektem zmian Konstytucji

Warszawa. — W dniu wczorajszym pełna Izba sejmowa rozpoczęła w drugim czytaniu generalną debatę nad projektem ustawy o zmianie konstytucji.

Ustawa ta, niewątpliwie najważniejsza ze wszystkich, nad jakimi obecnie Sejm obradował, ma przebiec po całym szeregu daleko idących zmian w ustroju państwa.

Oczekiwano więc obrad w przekonaniu, że rozpoczną one serję wielkich dni parlamentarnych. Niestety, oczekiwania te zawiodły w pewnej mierze. Oczywiście, iż wpłynął na to m. in. fakt, że poruszono na plenum sprawy, które już poddano wszechstronnym i gruntownym rozważaniom w komisji konstytucyjnej. Zwracała uwagę nieobecność szefa rządu, który reprezentowali jedynie ministrowie: Zaleski, Makowski i Staniewicz.

Obrady rozpoczęły się wśród ospalego początkowo nastroju i przy słabym komplecie posłów. Dopiero w toku obrad ławy poselskie poczęły się szczerzej zapalać. Zainteresowanie budził aparat radiofoniczny, jaki po raz pierwszy zainstalowano w sali sejmowej.

Chociaż konwent seniorów, jaki się odbył przed posiedzeniem, postanowił odbyć oddzielnie dyskusję zarówno nad projektem ustawy o zmianie konstytucji, jakoteż nad pełnomocnictwami, to jednakże referent generalny pos. Chaciński, który pierwszy zabrał głos w dyskusji, przedłożył sprawozdanie z dyskusji w komisji konstytucyjnej nad obu ustawami. Referent w sposób obszerny i wyczerpujący omówił przedłożone ustawy, zalecając Izbie przyjęcie ich w tekście, uchwalonym przez komisję.

Następnie zabrał głos w dyskusji przedstawiciel Z. L. N. pos. Konopczyński, który ubolewał m. in., iż wstrząs majowy nie został przez rząd należycie wyzyskany. Mówca wypowiada się m. in. za Trybunałem Kon-

stytucyjnym i Radą Stanu. W konkluzji mówca oświadcza, iż wobec wymownego milczenia obecnego rządu co do głównych postulatów Z. L. N. i wobec zastrzeżeń jakie jego klub ma co do polityki rządu Z. L. N., ustosunkuje się krytycznie do ustawy o pełno-mocnictwach.

Z kolei zabrał głos jeden z przywódców P. P. S. pos. Niedziałkowski.

Mówca na wstępie stwierdza, iż władza spoczywa obecnie w rękach t. zw. inteligencji postępowej, która dotychczas stała zawsze daleko od życia i którą wojskowa rewolucja w maju wyniosła ku górze. Mówca analizuje wyczerpująco przedłożone projekty, polemizuje obszernie z min. Makowskim, twierdzi, iż w zagadnieniach społecznych rządu stanął przed krajem bez żadnego programu, a opierając się tylko na zagadnieniach politycznych. Mówca poddaje następnie krytyce gospodarczy program rządu.

Mówca jest zdania, że dzisiejszy zapal inteligencji radykalnej do silnej władzy wykonawczej skończy się równie rozczarowaniem.

Prawo dekretów stwarza dwa źródła władzy ustawodawczej, przez co kolosalnie się powiększa konflikty między Sejmem a rządem.

Mówca wątpi, aby te wszystkie zmiany były tak nadzwyczajnie pilne, iż musi je obecny Sejm zatwierdzić.

Należy ten Sejm rozwiązać i oddać rozstrzygnięcie w ręce kraju.

Mówca krytykuje następnie działalność rządu w poszczególnych resortach, przyczem specjalną uwagę poświęca ministrom Klarnerowi i Młodzianowskiemu. Następnie mówca domaga się jasnej odpowiedzi, od rządu czy rząd obecny w całości stoi przy dotychczasowej pokojowej polityce zagranicznej.

Kończąc swą mowę, mówca występuje gorąco w obronie parlamentaryzmu i demokracji i sądzi, iż w interesie polskiej klasy pracującej leży, aby Pol-

TELEGRAMY

Hiszpanja zażąda stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Madryt. Gen. Primo de Rivera oświadczył korespondentowi paryskiemu „Journala”, że Hiszpania ponowi na wrześniowym posiedzeniu Ligi Narodów swe żądanie co do otrzymania stałego miejsca w Lidze oraz że Briand przyrzekł Hiszpanii poparcie w tej sprawie.

Pełnomocnictwa dla rządu belgijskiego

Bruksela. Ustawa o pełnomocnictwach została wczoraj przyjęta przez Izbę 135 głosami przeciw 9, przy 4 ch posłów wstrzymujących się od głosu. Bezpośrednio potem ustawa została przyjęta przez senat.

Reforma kalendarza

Genewa. Po roku pracy komisja Ligi Narodów, pracująca nad reformą kalendarza złożyła wreszcie w kancelarii swój projekt. Jednoślownie postanowiono zmienić ruchome święto Wielkiej nocy na święto stałe. Reforma kalendarza ma wszelkie widoki powodzenia, bowiem sam Papiież wyraził się przychylnie o ustaleniu dnia Wielkiej nocy, odkładając tylko ostateczną decyzję do czasu soboru powszechnego, który ma być zwołany w roku 1930.

Krwawe zamieszki w Indjach.

London. Z Kalkuty donoszą o nowych krwawych zamieszkach pomiędzy Hindusami a Mahometanami w północnej dzielnicy miasta. Gdy Hindusi wyszli na ulicę z procesją, niosąc posąg swojej bogini napadli na procesję mahometanie. Wynikiem wówczas taka bójka, że policja musiała dać ognia i przywrócić porządek. W wyniku tych zajść jest jeden zabity i 40 ciężko rannych.

Francja a Sowjety.

Paryż. Pewne francuskie koła polityczne są zdania, że Moskwa nie jest zadowolona z przebiegu rokowań paryskich w sprawie uregulowania długów przedwojennych Rosji.

Cała polityka Sowietów dąży jedynie do uzyskania od Francji kredytów dla podniesienia ekonomicznego Rosji, odenzenie więc konferencji w tej sprawie do listopada bardzo niepokoi Moskwę.

Ambasador sowiecki w Paryżu — Rakowski, przyjeżdży był przed wyjazdem do Rosji przez Brianda, któremu przedstawił zawód, doznany przez Sowjety.

Agencja „Radio” twierdzi, że rada komisarzy ludowych w Moskwie zwala na Rakowskiego winę nieosiągnięcia dotychczas w rokowaniach paryskich wyników dodatnich.

Pewne koła moskiewskie sądzą, że Czicherin zastąpi na jesieni Rakowskiego w Paryżu.

Konferencja państw bałtyckich

Rewel. Zebrali się tu ministrowie spraw zagranicznych Estonii, Litwy i Łitwy, na konferencję, celem zajęcia wspólnego stanowiska wobec rosyjskiej propozycji zawarcia paktu gwarantującego i paktu przyjaźni.

600.000 funtów szterlingów daje Moskwa na rewolucję w Chinach

Tokio. Dziennik japoński „Nishinichi” komunikuje, iż pomiędzy Rosją a gen. Fengiem zawarty został układ, na mocy którego Rosja zgodziła się na zapłacenie Fengowi 600,000 funtów szt. za wywołanie nowej rewolucji w Chinach, Feng zaś zagwarantował Moskwie liczne przywileje na wypadek powodzenia rewolucji.

Pożar arsenału w Denmark ugaszony.

London. Z Nowego Jorku donoszą, że gwałtowna ulewa, która nawiedziła okolice nad jeziorem Denmark, uga siła pożar w rejonie arsenałów. Niebezpieczeństwo ponowienia się wybuchów uważają już za całkowicie usunięte.

Wybuch amunicji.

Bukareszt. — W składzie amunicji w Barland nastąpił wybuch. Ofiar w ludziach nie było.

Wielki pożar.

Nowy Jork. Wskutek pożaru w jednym z hoteli w Tannersville trzy osoby poniosły śmierć, a 11 jest rannych. — Nie wiadomo jest los 9-ciu osób.

Dnia 17 lipca r. b. t. j. w sobotę, o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się

Posiedzenie Rady Miejskiej

Porządek dzienny zapowiada sprawę zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie Zł. 150 tysięcy na budowę miejskiego domu czynszowego.

Wobec tego, że sprawa zaciągnięcia tej pożyczki wina zapasę na 2-ch kolejnych posiedzeniach przy obecności 2/3 członków Rady — uprzejmie proszę pp. Radnych o niezawodne przybycie na posiedzenie.

Prezes Rady Julian Bugajski.

Odbudowa finansów francuskich

Projekty oszczędnościowe we Francji

Paryż. Rada zaakceptowała projekt ustawy o odbudowie finansowej. Ustawa ma zawierać jedyny artykuł, wyszczególniający zakres pełnomocnictw, jakich rząd będzie się domagał od parlamentu. Pełnomocnictwa mają dotyczyć regulowania w drodze dekretu wyłącznie skarbowości, takich jak: ustalenie wysokości podatków i stawek celnych oraz prowadzenia rokowań w sprawach otwarcia kredytów.

Dziś Caillaux przedstawił projekt komisji finansowej Izby Deputowanych. Paryż. Wczoraj po południu pod przewodnictwem Brianda odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym minister skarbu Caillaux wygłosił ex-

posę o sytuacji finansowej. Rada ministrów powzięła następujące uchwały: 1) nie przyjmować nowych urzędników, 2) odłożyć wszelkie prace budowlane, nie wyłączając tych, które były przewidziane przez budżet, 3) we wszystkich urzędach przeprowadzić jaknajdalej posuniętą redukcję, aby etaty urzędników zbliżyły się do stanu rzeczy z roku 1914. Wyjątki od tego postanowienia mogą być czynione tylko za zgodą rady ministrów, 4) rada ministrów wypowiedziała się za jaknajdalej idącymi oszczędnościami w administracji państwowej i za wstrzymaniem wszystkich zakupów zagranicznych.

Zgoda w rumuńskiej rodzinie królewskiej

Bukareszt. Wiadomości, które rozszły się o pogodzeniu się w rumuńskiej rodzinie królewskiej, zostały obecnie urzędowo potwierdzone.

Król Ferdynand skorzysta ze swego pobytu we Francji, aby się porozumieć z byłym następcą tronu Karolem i doprowadzić do zupełnej zgody, nad którą pracuje od wielu tygodni.

W kołach zbliżonych do następcy tronu mówią, iż książę Karol we wrześniu wróci do Budapesztu, po czym nastąpi urzędowość odzyskania przez niego praw i przywilejów.

Pożary leśne

Moskwa. Z Syberji donoszą, że miasto Krasnojarsk od tygodnia tonie w kłębach dymu, pochodzącego z pożarów leśnych. W okolicach miasta w kilkanaście miejscach płonie tajga, przyczem ogień rozszerza się bez przerwy, gdyż brak środków, aby prowadzić z nim walkę.

Upały w Londynie

London. Onegdajszy dzień był najupalniejszym dniem tego lata. Najniższa temperatura w cieniu wynosiła 85 st. Fahrenheita. W Londynie zmarły 3 osoby wskutek gorąca. W dniu wczorajszym nastąpiło znaczne oziębienie.

Niebywała burza

Białogród. Donoszą tu z miejscowości Ipek i Anrellica, iż rozszalała tam burza najgwałtowniejsza z znanych od lat kilkunastu na całym półwyspie Bałkańskim. Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem rozpoczął się tam ulewny deszcz z gradem niebywale wielkości pięści dziecka. Pola na wielkiej przestrzeni są doszczętnie zniszczone. Ogromne strumienie wody ściekające z wyżej położonych miejsc tych okolic do Bystrzycy, przyczyniły się do tak gwałtownego wezbrania rzeki, iż prąd jej zrywał nawet większe domy i niósł z sobą ogromne głazy. Zastanawiająca była gwałtowność opadu, gdyż cała burza nie trwała nawet pół godziny. Znajdujące się w pobliżu Anrellicy baraki uległy zniszczeniu, przyczem wskutek gwałtowności ulewy, mieszkańcy baraków nie zdążyli się uratować. Prawdopodobnie zginęło około 40 osób.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork. W Victorji (Columbia brytyjska) zanotowano wczoraj o godz. 2 m. 33 po poł. silne trzęsienie ziemi, które trwało przeszło godzinę. Ognisko trzęsienia znajdowało się najprawdopodobniej na Alasce.

Samobójstwa spekulantów

Paryż. „Le Matin” donosi z Brukseli, że od niedzieli popełniło samobójstwo 4 spekulantów giełdowych, grających na „niżkę” franka.

Zbrodnia fabrykanta

Berlin. Niesamowitą sensacją wywołało wykrycie przez policję kryminalną w Magdeburgu mordu, którego sprawcą jest znany wielki przemysłowiec niemiecki

ki — Rudolf Haase, właściciel licznych fabryk maszyn i cukrowni.

Mord popełniony był jeszcze przed rokiem na osobie buchaltera — Haasego Hermana Hellwiga, który doniósł władzom o zatajeniu przez Haasego wielkich sum podatkowych.

Haase z zemsty namówił do wykonania mordu swego szofera i pewnego włościanina Schrödera. Obecnie obaj wykonawcy mordu zgodnie zeznali, że duchowym sprawcą mordu jest Haase.

Konsekracja biskupa śląskiego 8-go września

Gniezno. Onegdaj przybyła do Gniezna delegacja kapłanów i duchowieństwa śląskiego, celem powitania nowego biskupa śląskiego ks. Lisieckiego. Przy sposobności pobytu delegacji śląskiej ustalono szczegóły ingressu ks. biskupa na Śląsk oraz definitywny termin konsekracji biskupa, która odbędzie się w Gnieźnie 8 września. Objęcie diecezji śląskiej nastąpi 13 września.

Zmniejszenie się bezrobocia.

Według danych tygodniowego sprawozdania z rynku pracy za okres od 26 czerwca do 3 lipca r. b. nastąpiło w stosunku do poprzedniego tygodnia dalsze zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych w całym państwie o 2,421 osób. Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w grupach: górniczej, hutniczej, budowlanej, metalowej, pracowników umysłowych i innych, przyczem znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na terenach Kalisza, Sosnowca, Radomia, województwa śląskiego, Bydgoszczy i Poznania. Przybliżona ogólna ilość bezrobotnych za okres wspomniany wynosiła 288,196 w stosunku do 290,617 w tygodniu poprzednim.

Otwarcie dworca kolejowego w Gdyni.

Dnia 15 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie dworca kolejowego w Gdyni. Podczas uroczystości przemawiali prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku, p. Czarnocki i w imieniu zarządu, wojevoda pomorski dr. Wachowiak. Burmistrz m. Gdyni p. Krauze w pięknej mowie podkreślił znaczenie sieci kolejowej dla portu polskiego w Gdyni. Sieć ta przyczyni się w przyszłości do wzmocnienia ekspansji gospodarczej Polski i polskiego wywozu do krajów za morskich.

Piorun zabił 3 osoby, a 4 zranił.

Wczoraj o godz. 3 po południu zdarzył się w górach koło Bielska straszny wypadek, spowodowany uderzeniem piorunów. Oto podczas burzy na górze Klimczek, ulubionym miejscem wycieczek, o kilkanaście km. od Bielska na Śląsku Cieszn., cały szereg osób schroniło się do znajdującego się tam schroniska t. zw. Klementinerhütte. — Nagle dwa pioruny uderzyły w schronisko. Skutek uderzenia był okropny: trzy osoby zabite, kilkanaście lekko

rannych, cztery ciężko ranne. Zabici zostali: inżynier Schanzel z Vacuum Oil w Czechowicach, urzędnik bankowy Hellrotz z Katowic i jakaś pani nieznanego nazwiska.

Z Bielska udają się natychmiast ekspedycja ratunkowa w górę, złożona z członków Czerwonego Krzyża, Beskidenvereinu, Tow. dla sportów zimowych i policji.

Ranni zostali przewiezieni do bielskiego szpitala.

Atak komunistów na więzienie w Warszawie

Przed gmachem więzienia śledczego przy ul. Dzielnej № 24 t. zw. „Pawiaku”, gromadzić się zaczęły koło południa grupki podejrzanym osób pięciobogą. Gdy tłum wzrósł do liczby z górą 500 osób, z różnych stron od dowódców mniejszych oddziałów padły rozkazy i z jednym hasłem „uwolnić więźniów politycznych”, ruszono ku bramie więziennej.

Napór na wrota „Pawiaka” był bardzo silny. Nagle ukazały się pędzące auto ciężarowe z oddziałem policji.

Tłum wrócił się w tym kierunku, groźnymi okrzykami witaając odsiecz więzienia. Padły okrzyki „rozbroić policję!” posypały się kamienie.

Policja wysypała się z auta i zbrojną tyradą natarła na tłum. Zdecydowana postawa policjantów, gotowych w każdej chwili użyć broni w obronie własnej i więzienia, rozproszyła komunistów.

W ciągu pół godziny ul. Dzielna oczyszczono zupełnie.

Jedenastej osób, zachowujących się bardzo wyzywająco aresztowano.

Tragiczna śmierć chłopców.

Z Wilna donoszą: Onegdaj zdarzył się w odległości 14 km. od Wilna w okolicy powszechnie zwanej „Zielone Jezioro” — miejsce wycieczek mieszkańców Wilna — tragiczny wypadek. Na jeździe torze wywróciła się łódź i utonęły 4 osoby.

Łódka rybacką płynęła 5 chłopców w wieku od 10 do 21 lat. Wskutek nieoglednego wiosłowania łódź wywróciła się. Trzech chłopców umiało pływać, jednak tylko jednemu z nich udało się uratować. Pozostali dwaj usiłowali wyostać się na brzeg, lecz zo stali przez dwóch pozostałych nieumiejących pływać schwytni za nogi, co skrupowało — wszelkie ich ruchy. Świadkowie opowiadają, że między tonącymi wywiązała się formalna walka. Ratujący się splątani z tonącymi wyczerpali się wkrótce i poszli na dno. Wszelka akcja ratunkowa była niemożliwiona skutkiem grząskich brzoóg i niezwykłej głębokości. Nieszczęsni zatopili w odległości zaledwie kilku metrów od brzegu.

KONKURS

Komitet budowy 7-mio klasowej szkoły w Żarkach rozpisuje niniejszym konkursem na budowę

7-10 klasowej szkoły powszecznej w Żarkach.

Osoby ubiegające się o oddanie im do wykonania powyższej budowlanej, mogą wnieść ofertę, zaopartą na przepisowy znaczek stemplowy, do prezesa komitetu Ks. A. Cugowskiego w Żarkach najpóźniej do dnia 31 lipca 1926 r. do godziny 12 w południe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym cen jednostkowych przedmiarów należy składać w kopercie zamkniętej i opieczętowanej z napisem „Oferta na budowę 7-mio klasowej szkoły w Żarkach.”

Ofertami mają wyraźnie stwierdzić o ofertach, że warunki budowy znane im są dokładnie i Ofertę zawiązani są swemi ofertami przez przeciąg 4-ch tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Komitet budowy szkoły zastrzega sobie prawo przydzielenia wykonania budowy szkoły we dług swego uznania jednemu z posród ofertów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik konkursu.

Ofertę którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia konkursu.

Informacji bliższych udziela Komitet budowy szkoły w Żarkach, w godzinach od 9 rano do 2 po poł. w kancelarii Urzędu Gminy Żarki gdzie można też przeglądać plany etc. oraz nabycie słupe kosztorysów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 lipca 1926 r. o godz. 1 p.p. w kancelarii Urzędu Gminy Żarki.

Przewodniczący Komitetu budowy

7-10 klasowej szkoły w Żarkach

(—) Ks. Dziekan A. Cugowski

Wspólnik z kapitałem od 5,000—10,000 Zł.

do bardzo korzystnego interesu przemysłowego konkurencyjnego na miejscu we własnym budynku poszukiwany. Kapitał może być odpowiednio zagwarantowany bez ryzyka. Oferta w Gońcu.

DUCH POLSKI

Przez Polskę idzie ojciec burz,
 Rogaty książę światła
 I wylka w ślepe ręce nóż —
 I brat morduje brata...
 Wrą szumowiny, huzy brud,
 Wolności trzeszcza bramy,
 — A Narod... czeka wciąż na cud,
 Nie stawia falom tamyl...
 O Duchu Polskim! gdzieś Ty?
 O wyłoś się z kurzawy,
 A wstaną ze snu orły, lwy —
 I zmioł brud plugawy!..
 I zczecnie rak: partyjna chuć —
 Płód czasu i niewoli —
 I wszystkie stany będą czuć,
 Ze Polska — macierz dołi...
 Wszak pomnisz dzieje swoich lat:
 Twe górne, niefne loty
 Brawurą swą dzwilyś świat,
 A kraj był szczęściem złoty...
 Lecz wtedyś kochał Wiary Chram
 I czysty był, jak złoto...
 Dział domem Twym: pantofel dam,
 Masoński frak i — biłto...
 Dłategoś inny: brak Ci sił,
 W Twe srogiżda wpełziła trwoga,
 Nimb goryżi Twej tak śmił się, śmił,
 Nieszczęsny, kto drwi z Bogal..
 Ty piejesz znany, zgubny śpiew:
 Pod starym świętym Krzyżem,
 Lecz dzisz, by Cię nie ujrzał bies,
 „Drzysz woli paralizem...
 I dla spokoju gromnic rój
 Zapaliś Swemu Stworcy,
 A z kompromisów lany... łój —
 Straszne mu życioburcy...
 Dłatego, choć się leje krew,
 Niedola, smutek wszędzie —
 Ty piejesz znany śpiew:
 Hej! jakos to tam będził...
 Na szczęście, zmienia się Twój gust,
 Masz dość już próchna, śmieci...
 Maniesz tan, gdzie Bóg do serc i ust
 Niewinnych, drobnych... dzieci!..
 Ks. Józef Markowski.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GONCA”

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY

Nasza kochana Częstochowa, będąc w posiadaniu Jasnej Góry, jest tem wyjątkowo szczęśliwym miastem, że można się w niem spotkać ze znajomymi nie tylko z najodleglejszych kranców Polski, ale nawet i z drugiej półkuli ziemskiej.
 Wiele Polaków na obczyźnie mniej interesuje Warszawa, Kraków czy Wilno, niż Częstochowa. Jest to już przyczyną każdemu Polakowi, że pośród współczesnych postępowych i specjalnie powojennych prądów duchowych, każdy z nas odczuwa w Jasnej Górze ostoję wiary i polskości.
 To też zdziwienie moje nie miało granic, gdy gramoląc się po przekopanych ulicznych, usłyszałem za sobą wypowiedziane w poufaty sposób moje nazwisko.
 Odkryłem, że siostrę nie poznaje. Jakis osobnik w średnim wieku o dostatnym wyglądzie jeszcze głośniejszy krzyczy: — Z tego uciekasz, czy mnie nie poznajesz?
 Dopiero przyjrząwszy się bliżej poznałem mego dawnego przyjaciela.
 — Go tu porabiasz, skąd się wzięłeś? — tyle lat... nigdy bym Cię nie poznał.
 — Jak się przyjedzie do kraju, to przecie trzeba zawiadzić o Częstochowie — może i ja nie poznałbym Cię w tych tumanach waszego kurzu, gdybym nie wiedział, że tu mieszkasz, — jak Ci się powodzi?
 — Jak w teraźniejszej Polsce, dobrze i źle, obecnie u nas wszystkim źle.
 — Ha, takiego już mamy pecha, — pod zaborcą było ciężko, a widzę, że w mi i teraz nie jest lepiej. Ale bo też uwiecie za dużo swobody i wypocinku.
 — Stagnacja, ogólne bezrobocie, brak kapitałów obrotowych — coraz gorzej, gdyż wszystkie kapitały w czas wojny odplynęły do Was, do Amierki.
 — Tak, to racja, ale amerykanie duszą się teraz od nadmiaru złota i chętnie pragną lokować te same kapitały z powrotem w Europie.
 — Wiemy o tem, ale każecie sobie za

Przeciw nieskromności strojów.

Oreǳie biskupów.

Sufragani i wikariusze kapitularni gnieźnieński i poznański, księǳa biskupi Laubitz i Łukomski, wydali oreǳie dotyczące ubrań kobiecych, treści następującej:
 „Księǳa biskupi odwoływali się już kilkakrotnie w listach pasterskich do opinii publicznej z wezwaniem przedstawienia się wzmagaającej się niemo ralności, zwracając przytem szczególną uwagę na nieobyczajność mody, wpro wadzonej do ubrań kobiecych.
 Odezwy te i upominania znaczna ilość kobiet, nieestety, zlekceważyła.
 Co gorsza, są kobiety, które nie wahają się wchodzić w tak nieprzyzwoitych ubraniach nawet do Domów Bożych i przystępować do Stołu Pańskiego.
 Wobec tego, nie pozostaje władzy kościelnej nic innego, jak chwycić się środków, jakie podaje dyscyplina kościelna.
 Zarządzamy zatem, iż dozwolone jest wchodzić do kościoła na nabożeństwo, przystępować do Sakramentów św., lub brać udział w orszaku kościelnym tylko w ubraniu poniżej opisanem: suknia może mieć pod szyją tylko lekkie wycięcie, rękaw powinien sięgać conajmniej do łokcia, suknia

spuszczać się winna poniżej kolan i być tak szeroka, aby umożliwiała swobodne i przyzwoite kłęknięcie.
 Osoby, nie stosujące się do powyższych przepisów, uależy wyprowadzić z kościoła, jako naruszające świętość miejsca i gorszące obecnych. Należy im również odmówić Sakramentów św.
 Wielebni zarządcy kościołów zechcą przeczytać powyższe zarządzenie w dwie niedziele z ambon i wywieść następnie na drzwiach kościoła oraz dopilnować, aby były ściśle przestrzegane”.

Komisja Likwidacyjna Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej Stowarzyszenia Rzem.-Przemysłowego W CZĘSTOCHOWIE

podaje do wiadomości, iż wszyscy posiadacze wkładów winni się zgłosić do lokalu Stow. z książeczkami wkładowymi celem rejestracji najpóźniej do dnia 26-go lipca w godzinach od 7-jej do 9-jej wieczorem. 067

PRYWATNE 4-ro MIESIĘCZNE WIECZOROWE PRAKTYCZNE LEKJCJE BUCHALTERJI
MIECZYŚLAWA ROZYNESA W CZĘSTOCHOWIE
 rozpoczynają się w poniedziałek dnia 9-go sierpnia r. b.
 Absolwenci otrzymują po złożeniu egzaminu **dyplomy** (świadczenia) wydane przez **Profesorów Akademii Handlowej w Krakowie.**
 Program Buchalterji kupieckiej, bankowej i przemysłowej (fabrycznej) wydaje się bezpłatnie. Informacje i zapisy na miejscu 2-ga Aleja 40, praca oficyjna na parterze, codziennie od godziny 10 do 3-jej po południu i od godziny 6-jej do 8-jej wieczorem, z wyjątkiem czwartków i piątków.
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE! IŁOŚĆ UCZNI ŚCIŚLE OGRANICZONA.
 PEŁNIĆ SIĘ TYLKO ZA 4 MIESIĄCE W RATACH MIESIĘCZNYCH.

Przewiezenie relikwii św. Stanisława Kostki z Plocka do Rostkowa.
 Komitet obchodu rocznicy jsw. Stanisława Kostki ustalił ostateczną marszrutę według jakiej przewiezione będą relikwie św. Stanisława z Plocka do Rostkowa.
 Specjalny luksusowy statek T-wa żegluga polskiej przewiezie je do Warszawy.
 W Warszawie statek przybije do przystani T-wa wioślarskiej, gdzie oczekiwane będzie duchownictwo kapituły warszawskiej, delegacje szkół całej Polski, przedstawiciele Sodalicji, związków młodzieży i harcerskiej, które zgłosiło udział w procesji przenoszącej relikwie do kościoła OO. Jezuitów.
 W procesji wezmą udział również organizacje społeczne, religijne i katolickie.
 Na drugi dzień trzema samochodami wyjadą delegacje do Przasnysza: delegacja Sodalicji ze sztandarami poprowadzą samochodem wiozący relikwie i przedstawiciele duchowieństwa, za nimi jechać będą delegacje młodzieży z orkiestrą.
 W Serocku i Pułtusku, który chnieby się zaszczytem mieszczyna w swych murach szkoły, w jakiej pobierał nauki św. Stanisław Kostka, oraz w Makowie, odbędą się uroczystości powitania relikwii przez miejscową ludność, na granicy parafii przasnyskiej oczekiwane będzie komitet przasnyski i delegacje wszystkich stowarzyszeń i związków, które zjadą z całego kraju na ten dzień.

PANIE dbające o swoją cerę używają tylko CREM „LACTOLIN”
 który jest jedynym wypróbowanym kosmetykiem usuwającym piegę, plamy i wagner, wybiela i udelikatnia. Po użyciu **CREM „LACTOLIN”** cera staje się świeżą i młodzieńczą. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Fr. Klimkiewicz
 Częstochowa, Kościuski 58.

to dobrze i długo płacić, tak, że nasze dzieci i wnuki będą miały za te dobrodziejstwa nie mniejsze kłopoty, niż my dzisiaj.
 — To wszystko zależy od przeznaczonej intencji, firmą „Uen”, jak kto się umie z nią potargować, idzie na ustępstwa, dowodem, czego nowozacznęte pożyczki przez inne miasta, ale bądź co bądź będziecie mieli porządek w kraju i w miastach.
 — Powoli, to już zaczynamy odczuwać ten porządek... tymczasem chodzi mi już od roku w tumanach kurzu jak na pustyni Sachary, grzęźniemy po dołach i nasypach, objamy się po zaparach i piramidach z kamienia ulicznego, a podczas deszczu, o to w tym roku najłatwiej, topimy się w grzązkim błocie po kolana.
 — Ko jesteście niedołągi, — a od czego zarząd miasta, od czego Wasi radni, czy nie po to ich wybieracie, żeby jedynie dobro miasta i jego mieszkańców mieć na względzie? — Amerykanin, trzeba o tem nie zapominać, umie i lubi zarobić, ale jednocześnie przyzwyczajony jest do pracy i porządku, to jednak nie jest obowiązany więcej się troszczyć o Was, niż Wy sami o siebie.
 — A tymczasem mieszkania i sklepy nasze toną pod warstwą kurzu, nie mówiąc o tem, ile się go codzienne nalitykamy.
 — Zrozum, człowieku, że to nie ich wina, a na potwierdzenie moich wywodów dam Ci taki przykład:
 Niechby który z naszych rodaków podjął się takiego przedsiębiorstwa, jak skanalizowanie miasta, choćby był dostatecznie wyposażonym materialnie i zawodowo, najzdolniejszym inżynierem, napewno nie dąlbymyś mu życie. Musiałby podczas upałów conajmniej z dziesięć razy na dzień polewać wszystkie ulice miasta, a rozkopane przez siebie tereny utrzymywać, choćby z największym nakładem, w należytych porządku, pomimo to, rada miejska na każdym posiedzeniu miałaby w tej sprawie ze dwie interpelacje.
 Nim jeszcze taki śmiałek rozłożyłby swoje namioty pracy, czempredziej Urząd skarbowy należałby mu podatki państwowe i komunalne jak: majątkowy, obrotowy, dochodowy, mieszkaniowy, drogowy, osobisty, rodzinny, luk-

susowy i Bóg wie jeszcze jakie, że musiałby copredziej zaciągnąć i tak pożyczkę amerykańską lub belgijską. A dalej miałby do czynienia zaraz na wstępie z Kasą Chorych, inspekcją pracy, funduszem bezrobocia, państwowym ubezpieczeniem, od wypadków, urzędem zdrowia, obyczajności, policją i conajmniej po pięć konferencji dziennie z przewodnicami wszystkich związków na terenie miejscowym. I gdyby się odrzucał nie powiesił lub nie wywieźli go na koszt miasta do domu warjatów, a miałby jeszcze tyle zasobów siły i zdrowia, że w porze dobrze zasłużonego wypoczynku ogoliłby się i przyodział odświętne, posadziłbyś go, że nusił dobrze okraśnić miasto, kiedy się tak dobrze czuje i tak predko się dobobiał.
 Tymczasem, gdy obemu dacie bardzo dobrze zarobić, to jeszcze czucie dla niego niepraktykowany nigdzie respekt i nawet o swoje własne i słuszne prawa nie śmiecie się upomnieć.
 Kiedy zajęci rozmową, zbliżyłmy się do parku, mojemu przybyszowi wpadła w oko nowa śpizacza budowla, jakich pełno mamy porostawianych po chodnikach miasta.
 — Widzę, że jednak Częstochowa nie próżnie — szkujecie się na dobre do Wystawy, tylko czemu te budki czy kioski tak niefortunnie poustawiane, choć to tylko tymczasowe i na wystawę, ale zawsze robią dystrakcję przechodniom.
 — To nie kioski, a stacje elektryczne, czy też kabiny do transformatorów — mamy uzyskać w mieście więcej światła, a w przyszłości tramwaje, — budujemy olbrzymią Centralną stację elektryczną na Zawodziu.
 — No dobrze, ale czemu te budki, czy jak tam chcecie, kabiny, stawiciana na chodnikach, tego nigdzie nie widziałem. Chodzę od trzech dni po mieście i byłem najmocniej przekonany, że to jakaś firma tak się chce reklamować na Wystawie i wewnątrz tych kiosków porozmieszcza swoje eksponaty — dziwiłem się tylko, że tego tak dużo i tak dowolnie stawiane, ale sądziłem, że Częstochowa, mając w pamięci wystawę 1909 r., pragnie obecną jeszcze poważniej traktować.
 — Tegoroczna Wystawa co do rozmiarów i obestania ma być daleko

skromniejsza, a chociaż urządza się pod egidą zarządu miasta, jest jednak imprezą prywatną Tow. „Wystawy Poiskie” w Warszawie i kasa miejska w żadnym wypadku z tego tytułu strat nie ponosi. Zainteresowanie się jednak, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, jest dość duże i prawdopodobnie przy energicznych poczynaniach wystawa może się całkiem udać, chociaż początkowo mieszkańcy naszego grodu bardzo sceptycznie się do niej odnosili.
 To się dzieje, każda wystawa dla miasta jest niejako jego dobrodziejstwem. Jeżeli nawet poszczególnednostki mogą ponieść pewne straty, lub nawet i kasa miejska, co, jak słyszę, w danym wypadku jest wykluczone, to w każdym razie ogół zawsze kolosalnie zyskuje, zwłaszcza przy dzisiejszej stagnacji, gdzie na pewien czas robotnik, rzemieślnik i kupiec będą mieli możność powiększenia swoich obrotów. Pamiętaj, że wielu mieszkańców Częstochowy na wystawie w 1909 r. poważnie się dorobiło, lub też — oobek z tej okazji dał początek do rozwoju jedynemu warsztatowi i przedsiębiorstwu, które do czasu wojny świetnie prosperowało.
 A te parki i te w nim budowle, czyż nie stanowią miłej pamiątki na wystawie?
 A miasto samo, czyż nie powinno zyskać na wyglądzie, jeżeli je choćkolwiek uporządkujecie, tylko nie stawiajcie już więcej takich niefortunnych budek i nie stosujecie inwestycji, które barbarzyńsko godzą w estetyczny wygląd miasta.
 Jeżeli nadal poczynać sobie będziecie bez należytej troski o przyszły rozwój i wygląd miasta, to następne pokolenia stawiać wam będą poważne zarzuty, gdyż będą zmuszone znów zaciągać zagraniczne pożyczki na usuwanie tego, za co obecnie tak drogo płacicie, a wasze plagi egipskie, jak kurz i biłto, zawsze przesiadać was będą.
 Z temi słowy wkroczyliśmy w próg bazyliki Jasnogórskiej, gdzie mój znajomy przez czas swego pobytu w naszym mieście pragnie pokrzepić ducha i wzmacnić siły wiary i polskości.

Teatr „Odeon“
 Program od soboty 17 do
 wtoru 20-go lipca r. b.
 — Ceny miejsc zwykłe...
 Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
 Wejście dla młodz. dozwolone.

NA EKRAMIE: SZCZYT SENSACJI! — SZLAGIER SEZONU!
LOT NAOKOŁO ŚWIATA
 Rekord przygód sensacyjnych na lądzie, morzu i w powietrzu. Dramat w 9 ciał aktach.
 W rolach głównych potęgi ekranów europejskich: Dawno niewidziana **Ellen Rychter** niezrównany **R. Szyncel** i słynny **Bruno Kastner**.

Na scenie: Sensacja! Tylko kilka występów
FELIKS AMORS popularny humorystyczny muzyk, wirtuoz. Muzyka! Humor! Sława! Satyra!
OTR Halina Senkowska w nowych kreacjach tanecznych.
Józef STARUSZKIEWICZ jako „Antek Migdał na gościnnym występie“.

Teatr „Nowości“
 I-sza Aleja 12.
 Od piątku 16 do poniedział. 19
 Początek w dol. powoz. o g. 5,30
 w soboty o 4,30, w niedz. o 3,30

Na ekranie: Film który uczy, jak znaleźć szczęście w małżeństwie i nieopierać swego istnienia na kruchym fundamencie oślepiającego złota
KIEDY MĘŻATKA JEST ŻONA
 grają Conway Tearle i Sirgig Holmquist czarująca gwiazda usobnieniu piękna.

Na scenie: Zapełnia Nowości w Nowości Wielka rewia humoru! Gościnnie wstępnie znanego komika i moliwołogisty.
Bolesława Orlińskiego w nowych kreacjach tanecznych.
A. Plotrowskiego baleonistka teatrow Warszawskich.
S. Golebiowski znakomitego pianistka.

Kino-Teatr „NOWY“
 Od środy 14 do niedzieli 18 lipca (wt.)
 Ostatni seans o godz. 10-jej wieczór.
 Ceny miejsc: Brzoza 1 zł. 30 gr.
 Na 1-szy seans tylko 1 złoty.

Na ekranie: Druga (ostatnia) Serja Wielkiego Monumentalnego Arcydzieła filmowego p. t.
DWÓR CUDÓW (Tajemnice Louvre'u) wielki dramat romantyczno-sensacyjny w 10-ciu aktach.
 W rolach gl.: Najznakom. artyści, najlepsi tragicy, najpiękniejsze kobiety! **Zesp. art. filmu „Quo Vadis“**.
 Nad program: **NIE DAM SIĘ...** wyśmienita komedia w 2-ach aktach.

Na scenie: Występy Teatru Art. „Zielony Kaktus“!
 1) Statuetki porcelanowe—Legenda francuska słowa Czup—Czupienka muzyka Pergamonta, 2. Pięć wyborczych lub iedw. oraz zeświadczenia z roku 1653.
 3) Wzięta miłość w wykonaniu Hiliputów, Udział btorak Kiejczewska, Doznanówna, Antonow, Gorjanow Kozmin, Tomaszewski Storzow, Dyr. A. Gorjanow.

WYSTAWA
Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie
 12 -- 31 sierpnia 1926 r.
 Informacje i zapisy w Biurze Zarządu w Częstochowie, ul. Panny Marji 62, tel. 1-80 od 9 rano do 2 p.p. i od 4-6 w. Tamże przyjmuje się zgłoszenia mieszkań i pojedynczych pokoiów
 Tow. „Wystawy Polskie“, Warszawa, Wierzbowa 11.
 — 039

Prenumerujcie!
 Najstarsze periodyczne wydawnictwo Książkowe w Polsce.
Biblioteka Dzieł Wyborowych
 Mająca 30-letnią tradycję i dorobek wydawniczy z górą 1.000 dzieł, w nakładzie przeszło 10.000.000 (dziesięć milionów) egz. jest jedynym w Polsce wydawnictwem tygodniowym, które wydaje w prenumeracie co tydzień tom w trwałej i estetycznej oprawie
 Rocznie 52 tomy
 powieści polskich i obcych, arcydzieł literatury wszechświatowej, dzieł popularno-nauczycielskich, opisów podróży etc.
18 złotych kwartalnie
 za 13 książek oprawnych, czyli i złoty 39 groszy za tom
 W ten sposób najszerze sfery inteligencji polskiej mają możność, w dzisiejszych ciężkich czasach **skompletowania własnej BIBLIOTEKI domowej**
 już bowiem po kilku miesiącach każdy prenumerator posiada woteki księgozbiór własny.

Zabobny radiowe alfabetów.
 Radiofonja w Polsce, opozniona o parę lat w stosunku do zachodu, przejść musiała bardzo ciężką drogę, zanim wywalczyła sobie stanowisko, które obecnie zajmuje.
 Niestety, jakieś niezbrane bliżej elementy, którym zależy na szczeniu i nas ciemnoty i barbarzyństwa, zaczęły rozpo wszechniać wśród mas przekonanie, że deszcze i burze, które przesłaniają nas w roku bieżącym, spowodowane były przez coraz liczniej pojawiające się anteny aparatów radioodbiornych.
 Agitacja ta dała już wyniki.
 Z różnych stron kraju donoszą, że miejscowa ludność zaczyna niszczyć urządzenia radioodbiornicze.
 Władze administracyjne i gminne powinny pouczyć ludność o bezsensowności głupich plotek i bajd, rozpuszczanych przez zabobonnych alfabetów.

na licytacji, a w kasie niema pieniędzy na kupno nowych.
Przezorna rada
 On: — Zegną ukochana, a pod Rogowem opuść pociąg.
 Konduktor: — W razie zderzenia się po ciągów wystarczy lekko podskoczyć i połóż się na siatce bagażowej, a nic się pani nie stanie.
Zapóźno
 — Chodzi o bardzo ważną sprawę! — woła mężczyzna, który wszedł właśnie do biura policyjnego. — Wczoraj złożyłem zeznanie, że mi skradziono zegarek. Otóż to była pomyłka, bo zegarek się znalazł.
 — Bardzo mi przykro — mówi urzędnik — Złodziej już aresztowany.

W 1926 r. ukazują się w Bibliotece Dzieł Wyborowych m. in. następujące utwory:
 M. JAROSŁAWSKI „W mocy Kabbaly“,
 J. KESSEL „Zaloga“,
 E. LIGOCKI „Laguna Morta“,
 J. KADEN-BANDROWSKI „Powoje“,
 A. VIVANTI „Marion“,
 G. DANIKOWSKI „Ida piazce“,
 K. CAPEK „Karakit“,
 J. SOSNKOWSKI „Żywe powietrze“,
 G. OLECHOWSKI „U wrót Barbarji“,
 M. B. LEPECKI „Na cmentarzyskach Indjan“,
 ST. DZIKOWSKI „Zakłete zwierciadło“,
 K. MAKUSZY SKI „Listy“,
 G. HAUPTMANN „Fantom“,
 J. MAKARCZYK „Bezdroża pragnień“,
 A. BENNET „Pan Prohack“,
 T. RITNER „Nowele“,
 J. RYCHLIŃSKI „Błękitny szpieg“,
 J. EJSMOND „Przygody myśliwskie“,
 CHANTEPLEURE „Współtowarzyszka“,
 W. M. KOZŁOWSKI „Co i jak czytać“,
 V. MANDELSTAMM „Hollywood“,
 K. MICHAELIS „Metta Trap“,
 ST. WASYLEWSKI „Legenda Empiri“,
 P. BOURGET „Irena“,
 GOLEBIOWSKI „Domy i dworki Polskie“,
 A. NOWACZYŃSKI „Hocki-Kłocki“,
 V. B. IBANEZ „Papież morza“,
 BLAŻEWSKI „Podziemia“,
 oraz utwory PIRANDELLA, GORKIJA, J. ZEVERA, DELARUE, MARDRUS, MANNA i w. in.
 Prenumeratę kwartalną w sumie 18 zł. względnie 19 zł. kwartalnie z przesyłką wpła- cać można: Na konto P. K. O. 4460, na poczcie, w księgarniach lub bezpośrednio w Administracji Biblioteki Dzieł Wyborowych, Warszawa 16, Siens- wicza Nr. 12. Filja: Lwów, ulica Zimorowicza Nr. 5. Konto P. K. O. 44-60.
 Na żądanie prospektu.

HUMOR i SATYRA:
Przy „pół czarnej“
 — Ta kawa ma jedną zaletę, jedną wadę i jedną zagadkę.
 — ?
 — Zaletą jest to, że brak w niej cy- korji, wadą brak kawy...
 — A zagadką?
 — Zagadką jest: dlaczego ona jest czarna?
Współczesne nieporozumie- nia biurowe
 Szef: Mówcie, do krośet, żeby bi- lans był gotów na 1 lipca!
 Buchalter: Jak miał być gotów, kie- dy wszystkie katarmarze sprzedano nam

ZABAWA w Błachowni
 zapowiadana na niedzielę, dnia 11-go b. m. odbędzie się w nadchodzącą nie- dzielę, dnia 18-go lipca 1926 roku.
EMALJE, LAKIERY, FAR- BY OLEJNE WYROBU WIELKOPOLSKIEJ WY- TWRNI CHEMICZNEJ TOW. AKC. w POZNANIU
 poleca po cenach hurtowo-fa- brycznych i detalicznie Firma
J. ORDON
 St. Rynek 21.

ŻWIR I PIASEK I-a jakości piaskowy
 z rzeki SKAWY po najniższych cenach dostarcza
STANISŁAW STOLARSKI
 Eksploatacja żwiru Oświęcim, Telefon 91.
 Stacja załadawcza: Spychawice, Województwo Krakowskie, Grodzice i Busowiska, Województwo Lwowskie.
 Dzienna produkcja 1.000 ton.
 0103 Na życzenie oferuje franco stacja odbiorcza.

TAJEMNICA POCHODZENIA
 Tłumaczenie z angielskiego
 — Dość tego ma dzisiaj — oddaj mi to do schowania!
 Ale ona oparła się temu niemal gwał- townie.
 — O! nie, nie zabieraj mi go. Przy- rzekłam jej — cioci, że się nigdy z nim nie rozstałam. — O! Hugonie! zostaw mi go, proszę cie.
 Spojrzała na niego z takim błagal- nym przestraszonym, że ustąpił odra- ża.
 Jak chceś, — rzekł — ale przy- rzecz mi przynajmniej, że się zaraz u- dasz na spoczynek: To niezdrowo dla- ciebie czuwać tak późno. Bądź grze- cznym dzieckiem, zmów pociorek i już spać. — Śmiała się mówiąc to i biorac z rąk jej medalion, wrzucił do szka- tki z toaletowymi przyborami.
 Niechajże tu sobie spokojnie spoczy- wa. A teraz, czy obiecujesz o co pro- szę?
 — Obiecuję — odparła z uśmiechem.
 — Dobranoc!
 — Dobranoc!
 Szedł ku drzwiom, kiedy ona na- gle zatrzymała go w pół drogi. Poda- sła szybko ku niemu i położywszy dłoń na jego ramieniu, podała mu czo- ło swoje, niewinnie, jak dziecko dopo- minające się pieszczoty.
 Craven, który się tego nie spodzie-

wał, uczuł, że cała krew serdeczna fa- lą zbiegła mu do twarzy. Wziął ślicz- ną, zaplonioną twarzyczkę jej w obie dłonie i obróciwszy ją ku sobie, czule i łagodnie ucałował.
 — Dobranoc! — powtórzył i wy- szedł.
 XVI.
 Wcześniej o zmroku zapalono różno- barwne stoczki u wielkiej choinki, u- stawionej w pośrodku obszernej, pala- cowej sieni. Sto pięćdziesiąt dzieci różnej pici, wieku i zamożności tańczy- lo dokoła, w niewysłowionym zachwy- cie, a potem powracali do domu o- bladowane lakociami i zabawkami, u- nosząc rozkoszne wspomnienie tego wieczoru, który w wspólnej ucieśce błączył z sobą serca panów i włościn.
 Doroczna uroczystość wigilijna, o- dłożona zastała tego roku na drugi tydzień po świętach, a to z przyczyny chwilowej nieobecności miejscowego wi- karego, który pragnął w niej uczestni- czyć. Po rozejściu się uboższej dzia- ławy, posie miejscowci i przybyli z są- sądstwa zaczęli tańczyć przy dźwię- kach fortepianu, do którego zasiadła jedna z pan.
 — Szkaradny pożenalny taniec! — mówiła lady Lucia niepokojona.
 — Doprawdy Ello, że mogłabyś odłożyć twój jutrzejszy wyjazd i darować nam jeszcze z jaki tydzień czasu. Celina może obejść się bez ciebie, dopóki nie zorganizuje całego swego kółka.
 Ale pani Celina słysząc to, zaprote- stowała gorąco, oświadczając, że Ella

dała jej słowo, iż towarzyszyć jej bę- dzie do jej wiejskiej rezydencji na po- południu; że zatem nic tu nie pomaga żadne perswazje jej bratowej. Tym- czasem tancejne pary przy melodyj- nych dźwiękach Straussa, wirowały do- kółka balowej sali, a Edward Savage, jak to każdy zauważył, odznaczał się niezwyklem ożywieniem, asystując przeważnie brzydkim i podstarza- nym pannom, które w mdlejących odu- danego znudzenia pozach, chroniły się po kątach salonu. Wesołość jego jed- nak służyła tylko za maskę rozpaczę, kryjącą się na dnie jego duszy: był to ostatni wieczór, który spędzał z nią razem. Może ją wprawdzie spotka- k, bo posiadłość jego graniczyła z dobrami pani Verulam, ale czuł in- stynktownie, że Celina niezbyt rada będzie mieć go za częstym gościem w Grangemore; zresztą raz przerwany watek tego rozkosznego, przyjaciels- go stosunku, który trwał miesiąc cały nigdy już w podobny sposób nawiazać się nie da w przyszłości. Ta sama myśl przyprawiała go o istny szal: gotów był ważyć się na wszystko... Nie zwa- żając na mogące wyniknąć stąd plotki częściej niż wypadało prosił Ellę do tańca, a ona mu nie odmawiała. Wy- glądała tego wieczoru śliczniej niż zwykle, bo twarz jej argumentona by- ła radością z miłutkich twarzączek o- taczających ją dzieci, które wyszcze- gólniwszy ją z pomiędzy wszystkich pań obecnych, obrały ją sobie za wy- łączną przyjaciółkę, i gromadnie cisnę-

ły się do niej z zwierzeniami i piesz- czotami. To też wśród tego żywego wieńca okalającej ją drobnej dżwoty, czuła się w swoim żywiole. Usta jej uśmiechały się słodko do każdego, a na le dłonie garnęły do siebie jasne gło- ki, a różowe płomienie przelatowały po matowej bładości jej twarzy. Ubra- nia biała jak zwykle, nie miała na so- bie żadnych klejnotów; tylko pięknie- plannarych róż zdobit gors jej i wiel- ka herbaciana wpół rozkwitła róża tkwiła w bujnych splotach jej włosów. Smułka i pełna wdzięku, stała opa- dal kominka, bawiąc się machinalnie wachlarzem z dużych białych piór stru- szych, powiewających niby mgłą w po- wietrzu, gdy Savage skierował się ku niej, aby ją prosić o taniec. Craven spo- strzegł to zdaleka i zaszedłszy mu dro- gę, zapytał żonę, marszcząc zlekka brwi:
 — Czy raczysz przetańczyć zenną tego walca?
 — I owszem — odparła Ella zdzi- wiona — ale dla męża tańczyć z żoną to...
 — To nie wypadła. Ja sam jestem te- go zdania; to też przeprowadzę cię tylko do przeciwległych drzwi. Wszak nie odmówisz mi, tego?
 — Jakbym mogłabym ci odmówić ta- kiej drobności — rzekła śmiejąc się. Dłoń swoja drzącą nieco sparta na r- mieniu męża, gdy w tejże chwili spo- strzegła Savage'a, podchodzącego do niej.
 (d. c. p.)

Kino-Teatr „Panorama”
OBOK PARRU
 Od niedzieli 18 do niedzieli 25 b.m. wł.
 Pozatek o g. 4 p.a. ostatni seans o godz. 9 wiecz.
 Ceny miejsc od 1 zł. do 50 groszy.

„Tragedja w Lourdes”

Najpodnioslejszy i najpotężniejszy dramat w 8 wielkich aktach, osnuty na tle cudownego uzdrowienia paralityczki. Wszystkie sceny i miejsca, jak: Procesja, Bazylika, Cudowna Grota, Droga Krzyżowa w Lourdes są najzajętszemi scenograficznymi.

W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Rocha odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę
4. + p.
Wacława Langiera
 na które zapraszają krewnych, znajomych i kolegów
Rodzice i siostra.
 2867

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA OKRĘGOWEGO STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO
 Zapisy przyjmowane będzie od 20 lipca s. b. codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 w kancelarii w domu własnym przy ul. Kościuszki Nr. 21 w Częstochowie. Kandydat do klasy I winni przedstawić świadectwo z ukończenia 4 oddziałowej szkoły powszechnej metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczerpienia osy. Szkoła powyższa będzie kształcić młodzież teoretycznie i praktycznie narazie, w dziale metalowym i drzewnym. Blizszych informacji udzieli kancelarja szkoły.
ZARZĄD.
 066.

gamy przy ul. Kościuszki 21.
 Szkoła powyższa będzie kształcić młodzież teoretycznie i praktycznie, narazie w działach drzewnym i metalowym.—Blizsze szczegoly zapisow podane są w zamieszczonym na innym miejscu ogłoszeniu.

— **Rzemieslnicy nie potrzebują prowadzić ksiąg.** Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał obecnie w pewnej sprawie do rozstrzygnięcia mu przedłożonej, że rzemieślnik nie jest zobowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych, a jego notatki muszą być uznane za wystarczający dowód dla wymiaru podatku.

— **Stan finansowy kasy miejskiej.** Stan finansów Magistratu częstochowskiego przedstawia się w niezbyt różowych barwach. Dług z tytułu procentów od pożyczki amerykańskiej dosięgnął sumy 100,000 dolarów, bilans zaś na dzień 1 lipca r. b. zamknięto deficytem w wysokości 70,000 zł.

— **Chorzy bezrobotni nie będą się zgłaszali po zapomogi.** Zarząd funduszu bezrobocia zwrócił się do dyrekcji w sprawie ułatwień przy pobieraniu zapomóg przez bezrobotnych chorzych. W piśmie tym wskazuje na konieczność bezwzględnej pomocy chorym na rękę w tej sprawie. W tym celu nalezy zezwolić na odbieranie zapomóg osobom specjalnie do tego przez bezrobotnych upoważnionym, którzy przedstawia przy wypłacie zaślików świadectwo lekarza urzędowe o chorobie bezrobotnego.

— **Wyroby monopolu tytoniowego są szkodliwe dla płuć i kleszeni.** Jednym z największych nalogów, który trudno jest zwalczyć, to nikotyna.

Obliczono, że na stu ludzi pali przeciętnie 30. Oibrzmi procent, oibrzmiem też sa, a właściwie powinny być dochody. Tytoń stał się artykułem niezbędnyemu użytku codziennego i gdyby nie wiem ile kosztował, ludzie odmówią sobie wszystkiego, a palić będą!

Zdaje się, że nasze władze, licząc się z tem, nie dbają o szych konsumentów. Powiedmy otwarcie: mamy tytoń lichej drogi, a często nawet nie ma przepisannej wagi. Jakoś nic nie słychać o tem, by miała nastąpić jakaś poprawa. A tym czasem występuje to sprytny spekulacyjny i sprzedajacy przemysłowy tytoń zagraniczny, trochę tylko droższy, ale jakie nieporównanie lepszy! Iie na tem rząd nasz traci, nie trzeba chyba dowodzić.

Dyrektorzy monopolu tytoniowego biorą oibrzmiem pensje i jeszcze większe „premie” (P), a tytoń jest zły, drogi i szkodliwy. — A przecież surowca mamy dosyć i dosyć sprzedawamy go z zagnieńc! Niech więc się kto zlituje nad palaczami, by nie zatruli powietrza „monopolem”!

— **Urlopy rolne w wojsku.** Ministerjum spraw wojskowych egłasza, że urlopy rolne nie będą udzielane w r. b.

Prośby o urlopy, wnoszone do ministerjum spraw wojskowych, nie będą uwzględniane — są zatem bezprzedmiotowe.

— **Ważne dla emigrujących do Ameryki.** Z Wąstngtonu donoszą, że badania imigrantów, które do tyczasz odbywały się na Ellis Island w porcie nowojorskim, teraz będą się odbywały w ojczyźnie imigrantów. Często bowiem zdarzało się tak, że imigranci, którzy byli uznani za niezdatnych albo za niepożądanych, byli odsyłani z powrotem do ojczyzny, przez co ponosili wielkie straty. Nowy ten system wchodzi w życie w Niemczech i w Luksemburgu 1 lipca, w Danji i Norwegii od 13 lipca, w Polsce zaś od 1 września.

Uważajcie na 5-złotówkil

Falsz fałszywych banknotów zalewa Częstochowę.
 Od pewnego czasu mnożą się w stanowiącay sposób wypadki ujawnienia fałszywych banknotów 5 złotych, będących w obiegu zwłaszcza w Częstochowie i okolicy. Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu w naszym mieście obywatela niemieckiego z Wrocławia, niejakiego Hajcha, przy któ-

Celem sprzedaży bardzo popularnych samochodów osobowych, ciężarowych jakoteż części do tychże, poszukuje się stale zamieszkałego w Częstochowie

URZĘDNIKA-AKWIZYTORA

Warunki: minimalna pensja i prowizja dająca możliwość przy sprawnej pracy dostatecznego utrzymania. Bez względu na warunki przyjęcia: obznajomienie z samochodami, duże stosunki i pierwszorzędne referencje. Oferty wraz z curriculum vitae i z podpisami świadectw pod „Energiczny” do biura ogłoszeń F. Staltera, Kraków, Rynek 8.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie

zapowiada się coraz lepiej i budzi coraz większe zainteresowanie

W ub. piątek w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie w sprawie Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie, organizowanej, jak wiadomo, przez Tow. „Wystawy Polskie” w czasie od 12—31 sierpnia r. b. Zebrańie, na które przybyli miejscowi i zamiejscowi przedstawiciele rolnictwa, przemysłu i instytucji, zagali w imieniu Magistratu ławnik Fogelbaum. Na zaproszenie obecnych obradom przewodniczył hr. Raczyński, w drugiej części zaś radca B. Dzierzbicki, wobec opuszczenia zebrania przez hr. Raczyńskiego z powodu wyjazdu.

Protectorat nad Wystawą przyjmują pp. Ministrowie, a może p. Prezydent Rzeczypospolitej, z którym osoby doń zbliżone będą konferować w tej sprawie. W dniu otwarcia wystawy zjadą do Częstochowy pp. Ministrowie, przedstawiciele rządu, wybitni przedstawiciele rolnictwa przemysłowego. Zjazd zapowiada się b. duży.

Dyrektor Zarządu Tow. „Wystawy Polskie”, p. Drodzowski, złożył obszernie sprawozdanie z działalności dotychczasowej, podnosząc na wstępie wielkie korzyści, płynące dla ogółu z urządzenia podobnego doniosłej imprezy, jaką jest zakrojona na szerszą skalę Wystawa rolniczo-przemysłowa. Impionująca wystawa w r. 1909 pozostała Częstochowie dobrą tradycją i chociaż rozmiary organizowanej obecnie Wystawy będą mniejsze, tem nie mniej jednak w dobre stagnacji będzie ona mieć wielkie znaczenie i przekroczy zapewne wszelkie oczekiwania.

W dyskusji zabierali głos: radca Dzierzbicki, dyr. Apanowicz, dyr. Szymański, prezes J. Kon, red. Guranowski i p. Jastrzębski.

Teren wystawy obejmie: główny pawilon w gmachu szkoły przy ul. Jasnej; t. zw. półka doświadczalna przy ul. Kordeckiego, wzniesione specjalnie pawilon drobnego przemysłu o powierzchni 600 mtr. kw., stoiska dla koni i bydła, wreszcie park Staszica, jako miejsce atrakcji i rozrywek. Roboty budowlane rozpoczyna się w nadchodzącym tygodniu.

W wolnych wnioskach dyr. Drodzowski omówił sprawę wyscigów konnych, jakie urzadzone zostaną w dniach 21 i 22 sierpnia przez Piotrk. Tow. z hr. Skarbkiem na czele a przy pomocy miejscowych władz wojskowych. Nagrody udzielone będą od Zarządu Wystawy, Zarządu stadnin państw. i prawdopodobnie od innych instytucji.

Wystawa obejmą 27 poszczególnych działów, związanych z rolnictwem i przemysłem.

W zakończeniu zebrania poruszona została sprawa przedłużenia czasu trwania wystawy ze względu na przewidziane oibrzmiem jej powodzenie.

Czy można budować? Drożyzna materiałów hamuje je ruch budowlany.

Na gruncie miejscowym utworzono jakiś związek czy biuro sprzedaży cegły i skutki jego powstania natychmiast się ujawniły: cena cegły z 35 zł. wyśrubowana została odrazu na 50 zł. za 1000 sztuk. Ceny wapna również są niewspółmiernie wysokie, tak, iż lepiej kalkulację się nabycie materiałów budowlanych nawet w firmach zamiejscowych.

Nieusprawiedliwiona zwyżka cen tych materiałów hamuje ruch budowlany i fatalnie odbija się na robotnikach budowlanych, bezskutecznie poszukujących zajęcia w swym zawodzie.

Energiczne wystąpienie czynników miodarodajnych winno jak najszybciej położyć kres wszelkim zakusom, podwyżkowemu w tej dziedzinie przemysłu.

— **Zapisy do Szkoły Rzemieślniczej w Częstochowie.** Zapisy uczniów do nowopowstałej w Częstochowie Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Okręgowego Stow. Rzemieślniczego rozpoczyna się od dnia 20 b. m. i odbywać się będą codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—12 i od 4—6 w kancelarji w domu włas-

Zainteresowanie wystawą jest coraz większe w całym kraju, o czem najwymowniej świadczą napływające w dużej ilości zgłoszenia wystawców. Poza ogłoszoną już listą wystawców w dalszym ciągu udział w wystawie zgłoszony został przez cały szereg przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych z pośród których wymienimy: majątek hr. Potockiego, kilkanaście zakładów hodowlanych, fabryki maszyn rolniczych warszawskie, śląskie i poznańskie, fabryki nawozów sztucznych, zw. spółdzielni jajczarskich i mleczarskich i t. d.

Reklama prowadzona jest doskonale i bez przesady powiedzieć można, że niema w Polsce człowieka czytającego,

PIECZĄTKI GUMOWE
 WYKONYWA
 GUSTOWNIE, SZYBKO I TANIO
DRUKARNIA T. NAGŁOWSKIEGO
 W CZĘSTOCHOWIE
 UL. WIELUŃSKA 7 TEL. 582.

KRONIKA.

— **Ferje letnie Rady Miejskiej.** Z dniem dzisiejszym Rada Miejska rozpoczyna ferje letnie, które trwać będą z górą 6 tygodni. — Pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się w pierwszych dniach września.

— **Znaczek na bezrobotnych pracowników biurowych** Dzisiaj, w niedziele, odbędzie się uliczna sprzedaż znaczków na rzecz bezrobotnych pracowników biurowych.

„Apelujemy do społeczeństwa o najwydatniejsze poparcie znaczków. Niechaj wszyscy popieśnią z ofiarną pomocą bezrobotnym pracownikom u myślowym, znajdującym się w ostatecznej nędzy.”

— **Koncert „Lutni” w parku.** Dziś, w niedziele, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w parku Staszica koncert orkiestry symfonicznej „Lutni” pod batutą dyr. K. Wopaleńskiego. Bogaty program zapowiada szereg poważniejszych i lepszych utworów kompozytorów swoich i obcych.

Będzie to jedyny w tym sezonie koncert parkowy „Lutni”, wobec zajęcia parków we wszystkie dni niedzielne przez inne imprezy.

Orkiestra symfoniczna „Lutni” znana jest jako b. dobry zespół muzyczny, sądzić więc, że częstochowianie skwapliwie skorzystają z pięknej rozrywki kulturalnej i tłumnie publiczności podąży dziś do parku Staszica, tendarzcie, iż „Lutnia”, jedyna w naszym mieście placówka polska śpiewaczo-muzyczna, ze wszelkim miar zasługuje na poparcie społeczeństwa. Ceny biletów wejścia niskie.

— **Wielka zabawa na budowie kościoła w Blachowni.** Odotozno z powodu niepogody zabawa na rzecz budowy kościoła w Blachowni odbędzie się dziś, w niedziele, w lesie przy st. Blachownia (dawn. Ostrowy). — Wielce uroczajony program zapowiada m. in. bogatą loterję fantową. Orkiestra 27 p. p. Bufet na miejscu.

Ze względu na piękny cel, jak i atrakcyjny program niewątpliwie liczne rzese częstochowian wyruszą dziś na zabawę do Blachowni.

— **Z zycia „Sokoła”.** Dziś, w niedziele, Tow. Gmn. „Sokół” w Częstochowie urzadza zbiorową krajowianczą wyścigówkę do ruin zamku w Olsztynie i na Zieloną Górę. Przy ruinach zamku wygotyzony będzie odczyt o znaczeniu historycznym ruin.

Zbiórka w niedziele rano w Swietlicy (Piotrowska 3) o godz. 6 i pół, odmarz punktualnie o godz. 7-ej. Zywosc zabrac z sobą na cały dzień.

— **Zebrańie organizacyjne w lokalu Chrześ. Zw. Zaw.** Dziś, w niedziele, o godz. 4 po poł. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się zebranie organizacyjne, na które Zarząd Okręgowy Polskiego Stron. Chrz. Dem. zaprasza wszystkich członków Stronnictwa P. S. Ch. D., delegatów fabrycznych, dziesiątników i mężów zaufania, jak również członków Zarządów, poszczególnych Chrz. Zw. Zaw.

W zebraniu tem weźmie udział po sol Puchalka.

— **O noclegi dla pielgrzymów z Poznania.** Mieszkańcy miasta Częstochowy, chcąc przyjąć osoby z Poznania, przybywające z pielgrzymką z Poznania w początku miesiąca sierpnia t. r., raczą się piśmiennie takowe zgłosić wraz z podaniem, ile osób są gotowe przyjąć. Cenę pokoju wraz z śniadaniem uprasza się także podać. Zgłoszenia nalezy przysyłać pod adres: Polski Związek Górnoślązaczek w Poznaniu, na ręce p. Florjana Piskorskiego, Poznań — św. Marcina 54.

Wszystkie ogłoszenia i reklamy w tym piśmie przyjmujemy w redakcji, ul. Wieluńska 7, tel. 582. Ceny ogłoszeń: 1 linia pierwsza 10 groszy, 2 linia 8 groszy, 3 linia 6 groszy, 4 linia 4 groszy. Ogłoszenia długoterminowe i specjalne warunki. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wszelkie zmiany i dopłaty należy zgłaszać przed wygaśnięciem ogłoszenia.

